

Sygn. akt III Ca 660/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Krystyna Wiśniewska-Drobny

Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 2318/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 2 o tyle, że oprócz zasądzonych w punkcie 1 świadczeń dodatkowo zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 451,35 zł (czterysta pięćdziesiąt jeden złotych trzydzieści pięć groszy) z odsetkami ustawowymi od 27 września 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.;**

b) **w punkcie 3 w ten sposób, że w miejsce zasądzonej w niej kwoty zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1007,50 zł (tysiąc siedem złotych pięćdziesiąt groszy) z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

c) **w punkcie 4 w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 8,51 zł (osiem złotych pięćdziesiąt jeden groszy), a od pozwanej kwotę 68,90 zł (sześćdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt groszy);**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 15 zł (piętnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Krystyna Wiśniewska-Drobny

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej spółki ubezpieczeniowej 3.049,92 zł z odsetkami od 2.883,66 zł od dnia 18 stycznia 2013 roku i od 166,26 zł od dnia 27 września 2014 roku do dnia zapłaty, a także z kosztami sporu. Dochodzona pozwem kwota stanowiła odszkodowanie z tytułu szkody związanej w uszkodzeniem pojazdu w kolizji drogowej zawinionej przez sprawcę ubezpieczonego przez pozwaną w ramach odpowiedzialności cywilnej. Powód nabył roszczenie odszkodowawcze na podstawie umowy cesji. Odszkodowanie obejmowało dalsze niepokryte koszty naprawy pojazdu oraz koszty oszacowania szkody opinią rzeczoznawcy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zakwestionowała ważność umowy cesji, na podstawie której powód miał nabyć roszczenie. Zarzuciła też, że roszczenie jest zawyżone gdyż powód nie wykazał aby na naprawę pojazdu uszkodzonego poniósł koszty wyższe, aniżeli wartość wypłaconego dotychczas odszkodowania. Zakwestionowała żądanie odsetkowe powoda podnosząc, że nadal nie jest w posiadaniu wszelkich niezbędnych informacji dotyczących uszkodzonego pojazdu.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 2.262,56 zł z odsetkami ustawowymi od 27 września 2014 roku, w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że w dniu 18 grudnia 2012 roku, na skutek kolizji, doszło do uszkodzenia pojazdu marki A. o bliżej określonym numerze rejestracyjnym, stanowiącego własność poszkodowanej. Sprawca zdarzenia korzystał z gwarantowanej przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem pojazdu. Poszkodowana tego samego dnia zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił odszkodowanie w kwocie 3.051,90 zł.

Sąd Rejonowy ustalił też, że w dniu 26 sierpnia 2014 roku poszkodowana zbyła na rzecz powoda (prowadzącego działalność gospodarczą) roszczenie o odszkodowanie ponad dotychczas wypłaconą kwotę.

Jak ustalił Sąd Rejonowy przed kolizją pojazd poszkodowanej nie był uszkodzony ani naprawiany. W dacie zdarzenia był pojazdem 6 – letnim z zamontowanymi w nim oryginalnymi częściami. Po zdarzeniu poszkodowana zakupiła oryginalne części i przy ich pomocy naprawiła pojazd. Po otrzymaniu odszkodowania próbowała naprawić pojazd przy użyciu zamienników ale ich montaż nie był możliwy.

Sąd Rejonowy ustalił też, że powód zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, ponosząc z tego tytułu koszt w wysokości 166,26 zł netto. Z kalkulacji wynikało, że uzasadnione koszty naprawy pojazdu wynoszą 7.300,74 zł brutto (5 935,56 zł netto). Pismem doręczonym drogą elektroniczną 27 sierpnia 2014 roku powód wezwał pozwaną do wypłacenia na jego rzecz należnego odszkodowania w pełnej wysokości w terminie 7 dni od wezwania. Pozwana odmówiła wypłaty dodatkowego odszkodowania.

Jak ustalił Sąd Rejonowy z pomocą biegłego, koszty naprawy pojazdu przy zastosowaniu części nowych oryginalnych oraz jednej części klasy Q w postaci reflektora lewego, jak też średnich stawek za roboczogodzinę w wysokości 80 zł, wynosiły 6.332,89 zł brutto (5 148,20 zł netto). Koszt zakupu dostępnego w dacie zdarzenia reflektora oznaczonego symbolem Q wynosił 591,54 zł netto. Naprawa pojazdu przy wykorzystaniu nowych części oryginalnych oraz części klasy Q nie spowoduje, że po dokonanej naprawie zwiększy się wartość tego pojazdu. Przywrócony zostanie prawidłowy stan techniczny. Części klasy Q są wytwarzane przez producentów dostarczających je na pierwszy montaż. Zastosowanie innych zamienników nie przywraca prawidłowego stanu technicznego samochodu.

Uwzględniając te ustalenia Sąd Rejonowy powołał art. 822§1, 2 i 4 k.c. Wywiódł, że pozwana, jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji, ponosiła odpowiedzialność za szkodę wywołaną zdarzeniem z dnia 18 grudnia 2012 na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) oraz art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c.

Ocecił, że w świetle art. 509 k.c. powód skutecznie nabył w drodze cesji wierzytelność o zapłatę dalszego odszkodowania, a zatem przysługiwała mu legitymacja czynna w sprawie.

Dalej wywiódł, że koszty przywracające pojazd do stanu sprzed kolizji, wynosiły 5.148,20 zł netto. Przywrócenie takie możliwe jest przy zastosowaniu do naprawy pojazdu części nowych oryginalnych oraz reflektora w wersji Q, którego zamontowanie nie spowoduje obniżenia wartości pojazdu. Części typu Q to części oryginalne, lecz nie sygnowane logo producenta pojazdu. Dokonanie naprawy przy pomocy takiej części spełnia postulat minimalizacji szkody przy jednoczesnym braku uszczerbku dla jakości naprawy pojazdu. Dalej wywiódł, że powód nie wykazał, by poszkodowana na poczet wymiany reflektora poniosła koszt wyższy aniżeli wynikający z możliwości zakupu części typu Q. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powoda co do wysokości w tej części nie zostało wykazane, podlegało więc oddaleniu.

W tych okolicznościach uznał, że skoro pozwana wypłaciła dotychczas poszkodowanej kwotę 3.051,90 zł netto, to powinna zapłacić powodowi dalsze 2.096,30 zł netto tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu.

Do należności tej doliczył kwotę 166,26 zł netto, jaką powód poniósł w związku z wykonaniem prywatnej ekspertyzy, mającej na celu ustalenie wysokości żądania określonego w pozwie. Sporządzenie ekspertyzy było bowiem celowe, a jej koszty powinny być pokryte przez pozwaną.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c. oraz art. 509 § 1 i 2 k.c.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481§1 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd Rejonowy miał tu na względzie, że pierwszego zgłoszenia szkody po zdarzeniu poszkodowana dokonała w dniu 18 grudnia 2012 roku i na jego skutek została jej wypłacona bezsporna kwota odszkodowania. Bezpośrednio po wypłacie poszkodowana nie formułowała dalszych żądań, dlatego pozwana mogła zasadnie uznać, że zaspokoili wszelkie roszczenia poszkodowanej. Dopiero wezwaniem do zapłaty doręczonym pozwanej w dniu 27 sierpnia 2014 roku nowy wierzyciel wezwał ubezpieczyciela do dopłaty odszkodowania, a zatem bieg terminu wymagalności spornego roszczenia powoda rozpoczął się po upływie 30 dni od tej daty.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł z powołaniem na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przy uwzględnieniu, że powód utrzymał się z żądaniem z 74,18%. Podobnie rozliczył niepokryte koszty sądowe.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 787,44 zł z ustawowymi odsetkami od 18 stycznia 2013 roku oraz oddalającej powództwo co do odsetek od zasądzonej kwoty 2.096,30 zł za okres od 18 stycznia 2013 roku do 26 września 2014 roku wniósł powód zarzucając naruszenie:

- art. 233§1 k.p.c. poprzez:

a) błędną ocenę zeznań świadka D. P. – poszkodowanej i przyjęcie, że możliwe było doprowadzenie pojazdu do stanu sprzed szkody przy użyciu reflektora typu Q zamiast oryginalnego, gdy z zeznań poszkodowanej wynikało, że zamiennik nie nadawał się do montażu w pojeździe;

b) błędną ocenę dowodu z opinii biegłego oraz dowodu z zeznań poszkodowanej i uznanie zasadności ustalenia wysokości kosztów naprawy przy użyciu reflektora typu Q zamiast oryginalnego, gdy wykorzystanie części

oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu, a poszkodowana wyjaśniła w zeznaniach, że pojazd posiadał wyłącznie części oryginalne;

c) nieprawidłowe przyjęcie, że części alternatywne pozwalają na prawidłowe dokonania naprawy pojazdu poszkodowanego;

d) pominięcie dokumentów wskazujących na koszt części oryginalnych potrzebnych do naprawy;

- naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie wykazał aby poszkodowana na poczet wymiany reflektora poniosła koszt wyższy niż wynikający z możliwości zakupu części typu Q, gdy powód wykazał tą okoliczność zeznaniami świadka oraz dokumentami, a poszkodowany nie ma obowiązku faktycznie dokonać naprawy pojazdu i w związku z tym roszczenie odszkodowawcze przysługuje niezależnie od tego jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza to uczynić;

- naruszenie art. 34 ust 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) oraz art. 822§1 i 2 k.c., art. 361§1 i 2 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 6 k.c. przez przyjęcie, że uzasadniony koszt naprawy pojazdu wynosi 5.148,20 zł, ustalony w oparciu o koszt naprawy z uwzględnieniem części oryginalnych i reflektora typu Q, gdy poszkodowana zeznała, że do naprawy użyto wyłącznie części oryginalnych a przed kolizją w pojeździe zamontowane były wyłącznie części oryginalne;

- naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i art. 14 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) przez niewłaściwe przyjęcie, że datę wymagalności roszczenia odsetkowego od roszczenia głównego liczyć należy z upływem 30 dni od wezwania do zapłaty, a nie od zgłoszenia szkody.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa także w zaskarżonej części oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zaskarżonej części, w pozostałej części jako niezaskarżony był prawomocny i wiążący (art. 365 k.p.c.). Zasada odpowiedzialności pozwanej jak i legitymacja czynna powoda były zatem przesądzone. Podobnie jak to, że koszt naprawy pojazdu po kolizji równy był co najmniej kwocie dobrowolnie wypłaconej przez pozwaną w postępowaniu przesądowym oraz powiększonej przez Sąd Rejonowy. Prawomocnie przesądzona była też kwestia obowiązku refundacji kosztów poniesionych przez powoda w związku z oszacowaniem szkody.

Sporną na etapie postępowania odwoławczego pozostawała kwestia dalszego odszkodowania, to jest dopuszczalności kalkulacji kosztów naprawy pojazdu przy użyciu części typu Q w postaci reflektora (konieczność dokonania naprawy w pozostałym zakresie częściami oryginalnymi także została bowiem przesądzona), a także kwestia wymagalności roszczenia.

W tym pierwszym aspekcie Sąd Rejonowy ustalił, że przed zdarzeniem za które odpowiedzialność ponosiła pozwana, pojazd nie był uszkodzony ani naprawiany. W dacie zdarzenia był pojazdem 6 – letnim z zamontowanymi w nim oryginalnymi częściami. Po zdarzeniu poszkodowana zakupiła oryginalne części i przy ich pomocy naprawiła pojazd. Próbowiła naprawić pojazd przy użyciu zamienników ale ich montaż nie był możliwy.

Ustalenia te nie zostały zakwestionowane przez pozwaną i były zgodne z wnioskami powoda, a więc w istocie były bezsporne na etapie postępowania odwoławczego.

Przy takich ustaleniach Sąd Rejonowy ocenił, że powódka nie wykazała roszczenia co do wysokości, to jest nie wykazała aby na poczet wymiany reflektora poniosła koszt wyższy niż koszt zakupu części typu Q, to jest części równoważnej części oryginalnej, produkowanej zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc dokładnie tej samej jakości co pochodzącej od producenta pojazdu, a różniącej się

jedynie oznakowaniem. Ustalenie takie trafnie zostało podważone w apelacji. Wszak w aktach sprawy znajdowały się dowody w postaci opinii biegłego popartej kalkulacją (k. 144), z której wynikało, że koszt zakupu oryginalnego reflektora wynosił 1.053,35 zł, gdy koszt zakupu reflektora typu Q to 602 zł.

Oceniając która z tych wartości była miarodajna dla oceny odszkodowania Sąd Okręgowy miał na względzie, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż co do zasady przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji nastąpić powinno przy użyciu tych samych części, które dostarczane są producentowi pojazdu do montażu pojazdu. Są to bowiem części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części dokładnie tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Stąd ich użycie należy co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych.

Powyższa reguła dotycząca zasadności wykorzystania przy ustalaniu wysokości odszkodowania cen części równoważnych oryginalnym nie jest miarodajna w każdym przypadku. W niektórych przypadkach istotną cechą decydującą o zupełności restytucji jest - obok jakości części - samo pochodzenie części od producenta pojazdu (a więc w praktyce opatrzenie go znakiem towarowym lub logo producenta pojazdu). Odnosi się to w szczególności do pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta. Także szczególnie interes poszkodowanego może uzasadniać dokonanie naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Ma to miejsce na przykład wówczas, gdy pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych (tzn. „pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu”), a kontynuacja takiej „historii” pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2012 roku, III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37).

Pojazd, którego dotyczyło postępowanie, był pojazdem renomowanej marki, nie był przy tym – jak na polskie warunki – wiekowy, a z okoliczności sprawy wynikało, że nie był wcześniej naprawiany i przed kolizją zamontowane były w nim wyłącznie części oryginalne. Co istotne, za wyjątkiem spornego reflektora, naprawa wszystkich pozostałych uszkodzeń pokolizyjnych możliwa była wyłącznie przy użyciu części oryginalnych sygnowanych logo producenta. Z zeznań poszkodowanej, które Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne, wynikało przy tym, że naprawa w pełnym zakresie faktycznie dokonana została przy użyciu części oryginalnych. W takich okolicznościach niewątpliwie wykazany został przez powoda szczególny interes uzasadniający żądanie odszkodowania także za zakup oryginalnego reflektora potrzebnego do naprawy pojazdu. Okoliczność, że faktura za jego zakup nie została złożona do akt sprawy nie miała przy tym – w okolicznościach sprawy – znaczenia, skoro Sąd Rejonowy wiążąco ustalił, że naprawa została faktycznie dokonana w całości przy użyciu części oryginalnych.

W konsekwencji, skoro koszt zakupu oryginalnego reflektora wynosił 1.053,35 zł, a uwzględniony przez Sąd Rejonowy koszt zakupu reflektora typu Q wynosił 602 zł, to w świetle art. 34 ust 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) oraz art. 822§1 i 2 k.c., art. 361§1 i 2 k.c. i art. 363 k.c. zasadnym było dalsze żądanie powoda co do kwoty 451,35 zł (1.053,35-602) zważywszy, że powód domagał się kwot bez podatku od towarów i usług (tj. netto).

Co się natomiast kwestii wymagalności roszczenia, to Sąd Okręgowy uznał, że wynikająca z art. 14 ust 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) oraz art. 817 k.c. reguła, zgodnie z którą ubezpieczyciel pozostaje w zwłoce z zapłatą świadczenia, jeżeli nie wypłaci go uprawnionemu w ciągu 30 dni od zgłoszenia szkody (ewentualnie 14 dni po zakończeniu postępowania wyjaśniającego) nie może mieć charakteru absolutnego i abstrahować od prezentowanego w toku postępowania przesądowego stanowiska poszkodowanego. Także bowiem i na nim ciążyą określone obowiązki, w szczególności wynikający z art. 354 k.c. obowiązek współdziałania w wykonaniu zobowiązania.

Wskazać też trzeba, że dłużnik nie może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, którego nie domaga się od niego wierzyciel, co także należy wywieść z treści art. 354 k.c. Brak jest przy tym podstaw aby wyłączać stosowanie tej zasady ze zobowiązań ubezpieczeniowych.

Zatem odnosząc się do okoliczności faktycznych istotnych dla oceny spornego obowiązku podkreślenia wymaga, że szkoda zaistniała w dniu 18 grudnia 2012 roku. Tego samego dnia poszkodowana zgłosiła pozwanej fakt powstania szkody nie określając przy wysokości żądanego odszkodowania. Do marca 2013 roku otrzymała łączną kwotę 3.051,90 zł którą przyjęła, po czym nie domagała się od ubezpieczyciela jakichkolwiek dalszych świadczeń i nie wskazywała aby wypłaconą należność była zaniżona. Nie poinformowała go też o zbyciu na rzecz powoda roszczeń o dalsze odszkodowanie. Natomiast z żądaniem wypłaty dalszego odszkodowania powód wystąpił dopiero po ponad roku, bo w dniu 27 sierpnia 2014 roku.

W takich okolicznościach prawidłową była ocena Sądu Rejonowego, co do braku podstaw przyjęcia zwłoki pozwanej w okresie poprzedzającym doręczenie sporządzonego w sierpniu 2014 roku wezwania do zapłaty dalszego odszkodowania. Zyskuje ona dodatkowe poparcie trafnie powołaną przez tenże Sąd argumentacją Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lipca 1999 roku, III CKN 915/98, OSNC 2000/2/31).

W konsekwencji, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok zasądając na rzecz powoda dalszą kwotę 451,35 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, mając na względzie zmianę treści art. 481 k.c. dokonaną z dniem 1 stycznia 2016 roku.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia musiała być zmiana orzeczenia o kosztach procesu. Powód ostatecznie wygrał spór w 89%. Łączne koszty stron wyniosły 2.387 zł, z czego po stronie powoda 1.270 zł (opłata od pozwu 153 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wykorzystana w całości zaliczka na biegłego 500 zł), zaś po stronie pozwanej 1.117 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wykorzystana w całości zaliczka na biegłego 500 zł). Koszty procesu obciążały pozwaną do kwoty 2.124,50 zł (89%) zaś powoda do kwoty 262,50 zł (11%). Zatem na rzecz powoda zasądzić należało różnicę między kosztami poniesionymi (1.270 zł) a obciążającymi (262,50 zł).

Zmianie podlegało też rozstrzygnięcie o obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych, które zostały natomiast rozdzielone zważywszy na wynik sprawy i regulację art. 83 ust 2 w zw. z art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623). Z łącznej kwoty 77,41 zł tych kosztów powoda obciążało 8,51 zł (tj. 11%) zaś pozwaną 68,90 zł (tj. 89%).

W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając przy uwzględnieniu, że powód w tym postępowaniu domagał się dalszych roszczeń na kwotę 1.248,11 zł, które okazały się zasadne do kwoty 451,35 zł, tj. w 36%. Łączne koszty postępowania odwoławczego obejmowały 333 złote z czego po stronie powoda 198 zł (opłata od apelacji 63 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 135 zł - stawki minimalnej określonej na podstawie §2 pkt 2 w zw. z §10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) zaś po stronie pozwanej 135 zł (wynagrodzenie pełnomocnika w analogicznej wysokości). Koszty postępowania odwoławczego obciążały pozwaną do kwoty 120 zł (64%) zaś powoda do kwoty 213 zł (36%). Zatem na rzecz pozwanej należało zasądzić różnicę między kosztami poniesionymi (135 zł) a obciążającymi (120 zł).

SSO Marcin Rak SSO Leszek Dąbek SSO Krystyna Wiśniewska - Drobny